



Mgr Grzegorz M. Piasecki  
Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego  
grzegorz.m.piasecki@gmail.com

## Memy i pasty. Prawa autorskie do utworów publikowanych na forach obrazkowych

### Abstrakt

W Internecie niesłabnącą popularnością cieszą się internetowe fora obrazkowe (tzw. imageboardy lub chany), których cechą charakterystyczną jest mechanika oraz podkultura dążące do anonimizacji użytkowników, hermetyzacji społeczności i zapewnienie efemeryczności publikowanych treści. To wszystko w trwały sposób uniemożliwia lub poważnie utrudnia ustalenie autorstwa utworu opublikowanego po raz pierwszy na chanie. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytania, w jakim zakresie utwory publikowane na chanach są chronione przez prawo i w jakim zakresie możliwe jest dalsze z nich korzystanie.

### Abstract

The popularity of image forums (so-called *imageboards* or *chans*) is growing on the Internet. These forums are distinguished by the mechanic and subculture aimed at anonymisation of users, encapsulation of the community and providing evanescence of published content. All these factors permanently prevent or substantially restrain a possibility of establishing the authorship of works that were published for the first time on *chans*. Present article is an attempt to explain to what extent works published on *chans* are subject of protection of the law and to what extent further use of these works is licit. The author considers the following three conceptions. Firstly, it can be assumed that those works all fully protected by law and the free use is inadmissible. Secondly, it is also justifiable to

treat those works as orphan works or abandoned works. It can be finally assumed that works published on chans were released under a license similar to the *Creative Commons* license.

## 1. Fora obrazkowe – definicja i specyfika

Termin „forum obrazkowe” pochodzi od angielskiego słowa *imageboard*; alternatywnie używa się także nazwy *chan* (od ang. *channel*), a termin *board* oznacza podforum tematyczne w ramach imageboardu. Nazwa ta nawiązuje do mechaniki tego typu forum internetowego, którego istotę stanowi załączanie przez użytkowników do publikowanych postów (wiadomości w wątku na forum) obrazków (animacji, klipów wideo), które nierzadko stanowią jedyną publikowaną przez użytkownika treść. Imageboardy charakteryzują się zarówno specyficzną konstrukcją techniczną, odróżniającą ją od przeciętnych forów internetowych, jak też bardzo osobliwą społecznością i wytworzoną przez nią podkulturą.

Fora obrazkowe, których popularność w ostatnich latach nie słabnie, stały się przedmiotem zainteresowania zarówno opinii publicznej, jak też świata nauki. Uwagę mediów przyciągają przede wszystkim zorganizowane działania ich użytkowników (zwłaszcza zjawisko trollingu internetowego<sup>1</sup>) oraz generowane na tego typu forach i powielane dalej treści (w tym tzw. memy internetowe)<sup>2</sup>. Imageboardy stanowiące mogące być przedmiotem badań socjologicznych (np. w zakresie podkultury forów), filologicznych (w zakresie rozbudowanej gwary, którą posługują się użytkownicy), informatycznych czy prawnych (zwłaszcza z zakresu nauk penalnych)<sup>3</sup>. Mimo to w polskiej literaturze prawniczej brak jest jakichkolwiek

---

<sup>1</sup> Jednym z bardziej znanych przykładów trollingu użytkowników forum obrazkowego 4chan.org była manipulacja wynikami głosowania na najbardziej wpływową osobistość na świecie (*World's Most Influential Person*) magazynu „Time” w 2009 r.

<sup>2</sup> Przez mem internetowy należy rozumieć masowo powielany wzorzec informacji, przybierającej najczęściej formę grafiki komputerowej (obrazka, fotografii), krótkiego hasła albo klipu wideo; por. zwłaszcza A. Tkacz, *Mem internetowy a definicja utworu w prawie autorskim. Próba analizy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 2, s. 5–10, gdzie autor definiuje pojęcia memów oraz memów internetowych. O roli memów internetowych, ich cechach i rozprzestrzenianiu się w sieci zob. np. Ch. Bauckhage, *Insights into Internet Memes*, „Proceedings of the Fifth International AAAI Conference on Weblogs and Social Media” (materiały konferencyjne), 2011, s. 42–49. O wykorzystywaniu memów w ramach tzw. *fair use* (instytucji w porządkach prawnych *common law* mającej pewne cechy wspólne z instytucją dozwolonego użytku w prawie polskim) zob. R. Patel, *First World Problems: A Fair Use of Internet Memes*, „UCLA Entertainment Law Review” 2013, vol. 20, No. 2, s. 235–256.

<sup>3</sup> Można w tym miejscu wskazać na opracowania naukowe: D. Gordeev, *Automatic verbal aggression detection for Russian and American imageboards*, „Procedia-Social and Behavioral Sciences” 2016, nr 236, s. 71–75, gdzie autor poddaje analizie język użytkowników chanów pod względem poziomu agresji; M.S. Bernstein, A. Monroy Hernández, D. Harry, P. André,

opracowań zagadnień prawnych związanych bezpośrednio z funkcjonowaniem chanów.

Artykuł stanowi próbę analizy twórczości użytkowników publikowanej na forach obrazkowych pod względem ich ochrony prawnoautorskiej. W szczególności stanowi on próbę odpowiedzi na pytania, jakiego rodzaju treści są publikowane na chanach, kiedy treści te stanowią utwory w rozumieniu ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>4</sup>, czy i w jakim zakresie możliwe jest ustalenie autorstwa utworów oraz – przede wszystkim – w jakim zakresie utwory podlegają ochronie. Wskazać tu należy, że nie są to problemy jedynie teoretyczne – w przypadku, gdy utwory opublikowane w Internecie zyskują niespodziewaną popularność, anonimowi wcześniej autorzy nierzadko szukają ochrony na drodze prawnej<sup>5</sup>.

Na wstępie wyjaśnić należy, że charakterystyczną i zasadniczą cechą dużej części forów obrazkowych (w tym przeważającej części polskich imageboardów) jest: (1) dążenie do zapewnienia (a nawet wymuszenia) anonimowości użytkowników, (2) efemeryczność publikowanych treści oraz – co nie jest zasadą – (3) hermetyzacja forów, dążenie do uczynienia ich możliwie zamkniętymi (ekskluzywnymi)<sup>6</sup>. Za dążeniem do anonimizacji i hermetyzacji stoi wiele czynników, które często oddziałują na siebie wzajemnie. Anonimowość sprzyja wolności wypowiedzi<sup>7</sup>, ale i jej nadużywaniu, prowadząc do publikowania w ramach forów obrazkowych treści wulgarnych, nieraz kompromitujących (autorów postów albo inne osoby), jak również treści przestępczych czy okołoprzestępczych

---

K. Panovich, G. Varga, *4chan and /b/: An Analysis of Anonymity and Ephemerality in a Large Online Community*, „Proceedings of the Fifth International AAAI Conference on Weblogs and Social Media” (materiały konferencyjne), 2011, s. 50–57, gdzie autorzy poddają analizie anonimowość i efemeryczność treści publikowanych na chanach; J. Herwig, *The Archive as the Repertoire. Mediated and Embodied Practice on Imageboard 4chan.org* [w:] *Mind and Matter: Comparative Approaches towards Complexity*, red. G. Friesinger, J. Grenzfurthner, T. Ballhausen, Piscataway, NJ 2011, s. 39–56, gdzie autorka poddaje forum 4chan.org analizie kulturoznawczej.

<sup>4</sup> Dz.U. z 2017 r., poz. 880 z późn. zm., dalej: pr. aut.

<sup>5</sup> Warto w tym miejscu przywołać przykład C.M. Ramireza – autora mema znanego pod nazwą *trollface* (*coolface*), który 27.07.2010 r. zarejestrował swój utwór w urzędzie patentowym Stanów Zjednoczonych (U.S. Copyright Office) pod nr VAu001035955. Do kwietnia 2015 r. zyski z udzielania licencji i ugód przyniosły autorowi przeszło 100 tys. dolarów; zob. P. Klepek, *The Maker Of The Trollface Meme Is Counting His Money*, artykuł z 8.04.2015 r., <http://kotaku.com/the-maker-of-the-trollface-meme-is-counting-his-money-1696228810> [dostęp: 25.10.2017].

<sup>6</sup> Użytkownicy trafnie przyrównują *imageboard* do „domku na drzewie”, tajnego miejsca spotkań małych chłopców, o którego istnieniu nie rozmawiają z innymi.

<sup>7</sup> Por. np. R. Bodle, *The ethics of online anonymity or Zuckerberg vs. “Moot”*, „ACM SIGCAS Computers and Society – Selected Papers from The Ninth International Conference on Computer Ethics: Philosophical Enquiry”, vol. 43, issue 1, maj 2013, s. 22–35.

(pomówienia, dane wrażliwe, poradniki dla potencjalnych przestępców, zachęty do popełniania przestępstw – nękania, stalkingu, piractwa komputerowego, hackingu, przemocy fizycznej)<sup>8</sup>. Jednocześnie fakt udzielania się na takim forum może być odbierany przez społeczeństwo jako kompromitujący, co sprawia, że użytkownicy forów sami dążą do zapewnienia sobie anonimowości (np. przez używanie bramek *proxy*, VPN albo sieci TOR celem ukrycia adresu IP sprzętu wykorzystywanego do przeglądania forum). Ponadto anonimowość i zamknięty charakter forum jest nieodłączną częścią kultury imageboardów, która przewiduje równość użytkowników i zwalczanie przejawów zabiegania przez nich o popularność<sup>9</sup>. Ponadto anonimowość łączy się z faktem przetwarzania informacji przez fora (publikowane treści nie są co do zasady archiwizowane, są natomiast automatycznie usuwane, zastępowane przez treści nowsze).

Zapewnieniu anonimowości użytkowników i hermetyczności forów służą dwa czynniki. Po pierwsze, użytkownicy forów obrazkowych tworzą osobliwą podkulturę, w ramach której panują restrykcyjne zwyczaje. Różnią się one w zależności od konkretnego forum, jednak wiele z nich ma dużo cech wspólnych. Po drugie, fora te opierają się na specyficznym mechanizmie regulującym dostęp do nich oraz sposób publikowania treści.

## 2. Zwyczaje i kultura forów obrazkowych

Podkultura forów obrazkowych jest bardzo bogata, nieustannie ewoluuje<sup>10</sup> i z pewnością zasługuje na osobne opracowanie naukowe. Poniżej zostały omówione najbardziej charakterystyczne zwyczaje panujące na forach obrazkowych, których znajomość jest niezbędna do zrozumienia treści utworów umieszczanych na chanach, form ich publikacji i okoliczności im towarzyszących.

Wskazane zostało, że ideą imageboardów jest załączanie do postów grafik komputerowych (względnie animacji, klipów wideo, plików audio). Czasami publikowane posty, poza załączonym plikiem graficznym, nie zawierają żadnej dodatkowej treści. W konsekwencji w ramach forum odbywa się masowa publikacja grafik (obrazków, fotografii, kolaży) i innych plików, nierzadko objętych prawami autorskimi i nierzadko będących autorstwa użytkowników omawianych forów. W celu użycia plików w przyszłości użytkownicy archiwizują je na

---

<sup>8</sup> J. Chmielecka, *Trolle i zlewy*, „Duży Format” – dodatek do Gazety Wyborczej z 14.07.2012, s. 8–9.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Na kształtowanie się polskiej podkultury chanowej wpływ miała i ma podkultura zagranicznych forów obrazkowych, jak też kultura innych, nieobrazkowych forów, zwłaszcza bogata kultura specyficznego polskiego forum o nazwie F23 ([http://forum.o2.pl/forum.php?id\\_f=23](http://forum.o2.pl/forum.php?id_f=23)).

swoich komputerach, tworząc przy tym rozbudowane kolekcje. Publikowane pliki mają często ściśle związek z kulturą chanów i aktualnymi bądź historycznymi wydarzeniami na forach, a niesiona przez nie treść bywa niezrozumiała dla osób niebędących użytkownikami imageboardów. Szczególnie istotne jest, że podkultura zakazuje publikowania i wykorzystywania tych treści poza chanami (z wyjątkiem plików stworzonych na cele trollingu internetowego).

Zwyczaje panujące na chanach polegają m.in. na zakazie ujawniania swojej tożsamości przez użytkowników, zakazie dążenia do uzyskiwania „atencji” (sławy, uwagi innych użytkowników połączonej z możliwością rozpoznania użytkownika), nakazie posługiwania się gwarą środowiskową, obowiązku znajomości historii forów i wydarzeń z nimi związanych, zakazie rozmawiania o forach obrazkowych poza tymi forami (na innych forach internetowych i w ogóle życiu osobistym – użytkowanie forum teoretycznie powinno pozostać tajemnicą), zakazie uczestnictwa osób niepełnoletnich i kobiet w życiu forum (sprowadzającego się w praktyce do zakazu ujawniania swojej tożsamości przez użytkownika) czy zakazie udzielania się na forum bez nauczania się panujących zwyczajów<sup>11</sup>. Przestrzeganie ich pozwala na zachowanie hermetycznego charakteru forum, swoiście rozumianej elitarności użytkowników forów względem reszty społeczeństwa i wewnętrznej egalitarności użytkowników w ramach forów. Przestrzeganie zasad pomaga też w utrzymaniu bezpieczeństwa forum – użytkownicy nie wykazują cech indywidualnych, przez co jedynym sposobem identyfikacji przez organy ścigania osoby podejmującej aktywność przestępczą jest analiza danych komputera i sieci, za pomocą których dokonano wpisu na forum. Analiza ta może być zaś utrudniona lub niemożliwa z uwagi na korzystanie przez tę osobę z bramek *proxy*, VPN czy pośrednictwa sieci TOR.

Chociaż mechanika forów zwykle umożliwia podpisywanie się użytkowników pod postami za pomocą imion czy pseudonimów, to takie zachowanie jest – co do zasady – oceniane zdecydowanie negatywnie. Podpisanie się przez użytkownika forum pod postem czy pod opublikowanym utworem świadczy o nieznajomości panujących zasad i jest dla niego kompromitujące. Opublikowanie przez użytkownika danych umożliwiających jego identyfikację skutkować może nie tylko ostracyzmem, drwinami czy wykluczeniem z forum przez moderatora, ale też innymi nieprzyjemnościami i psikusami. Nieprzyjemności te wykraczają poza zjawisko internetowego trollingu, wypełniając ustawowe znamiona stalkingu, i polegają np. na szkalowaniu użytkownika na forum obrazkowym i poza nim przez społeczność chana, nawiązywaniu w tym celu kontaktu z rodziną, bliskimi czy pracodawcami użytkownika, a także zamawianiu na nazwisko i adres zamieszkania nieszczęśnika niechcianych towarów i usług

---

<sup>11</sup> J. Chmielecka, *Trolle...*, dz. cyt., s. 8–9.

(np. armatury łazienkowej, pizzy, akcesoriów erotycznych)<sup>12</sup>. Dopuszczalną formą bardzo ograniczonej identyfikacji użytkowników chanów jest opcja sygnalizowania przez mechanizm forum, która z osób piszących w danym wątku jest jego autorem (tzw. OP – *original poster*)<sup>13</sup>. Jeżeli chodzi o utwory publikowane na chanach, dopuszczalne jest podpisywanie ich poprzez zniekształcenie słowa *Anonymous* (anonim), które domyślnie oznacza na chanie użytkownika forum (żartobliwie przekształca się je np. na *anonymaus, animus, anon* itp.), albo podpisanie za pomocą pseudonimu nawiązującego do kultury forów obrazkowych, często prześmiewczego lub obraźliwego (np. *papiesz, pawlacz, popielusznik*).

Jedną z cech charakterystycznych dla forów obrazkowych jest gwara środowiskowa, którą posługują się użytkownicy (tzw. czanspik)<sup>14</sup>. Jest ona jednym z elementów autoidentyfikacji społeczności. Wadliwe posługiwanie się gwarą pozwala dostrzec i „wyłowić” nowego, niedoświadczonego użytkownika. Czanspik jest slangiem bardzo żywym, który podlega nieustannej ewolucji i na który wpływają takie czynniki, jak aktualna moda (polska gwara czerpie bardzo dużo z gwar anglojęzycznych), bieżące wydarzenia dyskutowane na forach, a także potrzeba zmiany slangu z uwagi na rozpowszechnienie jego elementów poza forami obrazkowymi (gdyż w tym wypadku traci walor mowy sekretnej i ekskluzywnej).

Jak zostało wskazane wyżej, konstytutywną cechą imageboardów jest załączanie przez użytkowników różnych plików (głównie graficznych) do publikowanych postów. Wyżej wymienione cechy omawianej podkultury mają wpływ na cechy publikowanych utworów i formę ich publikacji. Po pierwsze, utwory publikowane są anonimowo (niepodpisane lub podpisane pseudonimem uniemożliwiającym jednoznaczną identyfikację). Po drugie, co do zasady, użytkownicy forów dążą do tego, aby twórczość ta nie była publikowana poza chanami, w szczególności zaś – by nie stała się twórczością popularną<sup>15</sup>, chyba że ta twórczość została stworzona w celu trollingu, polegającego zwłaszcza na dezinformacji albo wywoływaniu uczucia oburzenia lub odrazy innych internautów (np. poprzez obrażanie ich uczuć religijnych, patriotycznych, estetycznych).

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Innym rozwiązaniem jest korzystanie z tzw. *tripcode*, czyli mechanizmu pozwalającego użytkownikowi na identyfikację na forum za pomocą przypisanego mu oryginalnego ciągu znaków. Mechanizm ten nie jest jednak powszechnie wykorzystywany, gdyż rozpoznawalny i nadużywany *tripcode* zaczyna z czasem pełnić funkcję pseudonimu indywidualizującego użytkownika.

<sup>14</sup> Od ang. *chan speak* – „czanmowa”; co do przykładów gwary zob. np. J. Chmielecka, *Trolle...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>15</sup> Wiele memów powstałych na chanach zyskało wbrew oczekiwaniom ich użytkowników tak dużą popularność, że weszły do kultury popularnej, a nawet stały się elementem kampanii reklamowych.

Publikowanie utworów na forach, których immanentną cechą jest bardzo szybka i masowa wymiana danych przy braku ich archiwizacji, wpływa ujemnie na możliwość identyfikacji użytkownika, który opublikował utwór po raz pierwszy. Znajomość podkultury i zwyczajów panujących na chanach może być również pomocna przy próbie rekonstrukcji woli autora.

### 3. Mechanika forów obrazkowych

Podkultura forów obrazkowych jest nierozzerwalnie związana z mechanizmami rządzącymi tymi forami, a te czynniki oddziałują na siebie wzajemnie (dążenie do anonimowości i hermetyczności wymusza stosowanie określonych rozwiązań technicznych i vice versa). Opisanie podstawowych mechanizmów działania chanów, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które wpływają na anonimizację publikowanych treści, jest szczególnie istotne z punktu widzenia niniejszego artykułu.

Wiele z forów obrazkowych jest otwartych i ogólnodostępnych, tj. do wejścia na stronę internetową i uczestnictwa w dyskusji wystarczy znajomość adresu forum, przy czym nie stanowi on tajemnicy (przykładem może być najpopularniejsze forum tego typu – 4chan.org). Dostęp do niektórych forów (w tym wielu polskich) jest jednak ograniczony<sup>16</sup>. Aby użytkownik miał możliwość wejścia na forum i publikowania na nim postów, musi znać adres forum oraz obejść szereg zabezpieczeń technicznych (musi np. zablokować w przeglądarce internetowej aktywację określonych skryptów, które są automatycznie wczytywane przy wejściu na forum). Nieznajomość metody obejścia zabezpieczeń uniemożliwia korzystanie z forum w całości (niemożliwe jest połączenie się komputera z forum) albo w części (niezablokowane zabezpieczenia polegać mogą np. na wyświetlaniu grafik zasłaniających ekran przeglądarki internetowej, samowolnym aktywowaniu urządzeń peryferyjnych użytkownika – np. drukarki, wyświetlaniu niechcianych filmów lub głośnej, uciążliwej muzyki itd.). Te zabezpieczenia służą zachowaniu hermetyczności forum dzięki zablokowaniu dostępu użytkownikom niewtajemniczonym.

Imageboardy dzielą się na podfora tematyczne, przy czym z reguły każdy imageboard ma podforum o charakterze „hyde parku” (zazwyczaj oznaczone jako „/b/”), które cieszy się największą popularnością. Na każdym podforum

---

<sup>16</sup> Niektóre imageboardy stanowią część tzw. *Deep Web* („ukrytej sieci”), co oznacza, że dostęp do tych forów nie jest możliwy z poziomu standardowej przeglądarki i nie są one indeksowane przez wyszukiwarki internetowe; por. D.S. Rudesill, J. Caverlee, D. Sui, *The Deep Web and the Darknet: A Look Inside the Internet's Massive Black Box*, „Ohio State Public Law Working Paper” No. 314 z 20.10.2015 r., <https://ssrn.com/abstract=2676615> [dostęp: 25.10.2017].

może zostać założona ograniczona liczba wątków tematycznych, przy czym na szczycie podforum wyświetlany jest wątek z najnowszą aktywnością użytkowników (kolejność wyświetlanych wątków jest aktualizowana na bieżąco, każda aktywność w wątku powoduje przesunięcie go „na górę”). Stare wątki, które przestają mieścić się w nałożonym na forum limicie, nie są archiwizowane i przestają istnieć. W konsekwencji wysoka aktywność użytkowników powoduje bardzo dużą wymianę informacji, które nie są archiwizowane na serwerze (efemeryczność treści). Interesujące wątki oraz załączane do nich utwory są natomiast archiwizowane samodzielnie przez użytkowników (np. poprzez dokonywanie zrzutów ekranu czy zapisywanie na własnym sprzęcie komputerowym plików załączanych do wątków).

Do uczestnictwa w forach nie jest wymagana rejestracja, a użytkownicy nie mają własnych profili. Jak zostało wskazane wyżej, chociaż mechanizm forum zazwyczaj pozwala na zamieszczenie przy poście informacji o użytkowniku (pseudonimu, adresu e-mail), to zakazuje tego kultura chanów, a mechanika forów pozwala na odmienne wykorzystanie tych pól (np. umieszczenie frazy *sage* w polu e-mail sprawia, że umieszczenie nowego posta w wątku nie powoduje „podbicia” tego wątku na szczyt podforum).

Administratorzy chanów nie tylko nie archiwizują treści publikowanych na forach, lecz także nie archiwizują danych umożliwiających identyfikację użytkowników. W konsekwencji wymiana informacji na forach jest masowa, płynna, nietrwała i możliwie anonimowa. Po krótkim czasie od opublikowania posta na forum przestaje on istnieć, tak samo jak dane o użytkowniku, który go zamieścił. Ze względu zaś na kulturę chanów opartą na powielaniu i przerabianiu publikowanych treści, posty o takiej samej treści (czy załącznikach) szybko pojawiają się w różnych wątkach i na różnych forach obrazkowych. Czyni to dotarcie do miejsca pierwotnej publikacji posta bardzo trudnym zadaniem.

Należy w tym miejscu zauważyć, że miarą popularności publikowanych na chanach utworów jest liczba ich dalszych powieleń i przeróbek. Sukces utworu można ocenić często dopiero wtedy, gdy pierwotny wątek, w którym opublikowano utwór, dawno przestał istnieć. Rzutuje to ujemnie na możliwość następczego zidentyfikowania autora dla celów realizacji praw autorskich.

## **4. Rodzaje treści publikowanych na forach, które mogą nosić cechy utworu**

### **4.1. Uwagi wprowadzające**

Użytkownicy forów obrazkowych publikują w ich ramach różnorodne treści. Wiele z nich nosi cechy utworu w rozumieniu art. 1 pr. aut. W szczególności są



to utwory literackie (tzw. pasty<sup>17</sup>, krótkie opowiadania, także utwory liryczne), plastyczne i fotograficzne (w szczególności memy, obrazy, kolaże, fotografie, animacje komputerowe), utwory muzyczne i słowno-muzyczne (zarówno samodzielne i nowatorskie, jak również stanowiące remiksy istniejących utworów)<sup>18</sup>, utwory audiowizualne (krótkie klipy wideo, zwykle stanowiące remiksy cudzych utworów) oraz inne utwory (w tym programy komputerowe lub fragmenty kodu, nierzadko stanowiące złośliwe oprogramowanie). Zauważyć należy, że bardzo często te utwory stanowią utwory zależne (art. 2 ust. 1 pr. aut.) lub utwory inspirowane (art. 2 ust. 4 pr. aut.), co stanowi zresztą istotę rozprzestrzeniania się tych utworów w Internecie jako memów (memy są powielane z niewielkimi zmianami wprowadzanymi przez coraz to nowych – zwykle anonimowych – autorów<sup>19</sup>).

Analiza technicznych możliwości ustalenia autorstwa utworów publikowanych na forach pozwoli na wykazanie, że wtórne ustalenie autorstwa utworu opublikowanego jako anonimowego może być niemożliwe. Dla zrozumienia złożoności sytuacji przydatne będzie również scharakteryzowanie aktywności twórczej użytkowników z uwzględnieniem faktu, że nie wszystkie treści publikowane na chanach stanowią utwory w rozumieniu polskiego prawa.

#### 4.2. Techniczna możliwość następczego wykazania autorstwa utworu

Brak możliwości identyfikacji autora danego utworu jest niepożądany, gdyż podmiot, który swojego autorstwa nie potrafi skutecznie wykazać, nie ma możliwości dochodzenia swoich praw na drodze prawnej z uwagi na niemożność wykazania swojej legitymacji czynnej. Ponadto gdy autor nie określił sposobów dopuszczalnego korzystania z utworu (nie udzielił żadnej licencji), niemożliwe jest zgodne z prawem korzystanie z dzieła przez osoby trzecie w zakresie wykraczającym poza dozwolony użytek, a kontakt w celu uzyskania stosownej licencji bądź przeniesienia autorskich praw majątkowych jest trwale niemożliwy. Z tych względów istotna jest ocena następczej możliwości odnalezienia autora i udowodnienia autorstwa utworu opublikowanego na forum obrazkowym.

---

<sup>17</sup> Pasta – od ang. *copy-paste* (kopiuj-wklej) – krótki utwór literacki, zwykle w postaci anegdoty lub opowiadania, nierzadko napisany w slangu (czanspiku). Pasty rozpowszechniane są poprzez masowe kopiowanie i publikowanie ich treści przez innych użytkowników Internetu (zarówno w formie oryginalnej, jak i kreatywnie przetworzonej).

<sup>18</sup> Autorzy nierzadko publikują na forach całe albumy muzyczne odznaczające się wysoką oryginalnością i poziomem wykonania, przy czym głównie są to albumy z jakąś formą muzyki elektronicznej, rzadziej – instrumentalnej.

<sup>19</sup> Por. A. Tkacz, *Mem internetowy...*, dz. cyt., s. 5–7.

To, z jakim rodzajem utworu mamy do czynienia, nie pozostaje bez wpływu na możliwość późniejszej identyfikacji autora. Najłatwiejsze do wtórnej identyfikacji są złożone utwory, które powstają w wyniku korzystania przez autora z zaawansowanych narzędzi i programów komputerowych (np. tworzenie grafiki za pomocą programu Adobe Photoshop czy też kompozycja muzyki za pomocą programu FL Studio). W takich przypadkach autorzy publikują bowiem na forach jedynie efekty swoich prac w postaci skompilowanych plików wyjściowych (np. obrazów w formacie .jpg czy utworów muzycznych w formacie .mp3), zachowują natomiast w swoim posiadaniu pliki źródłowe, które posłużyły do stworzenia utworu (np. pliki w formacie .psd czy .flv). Wówczas jest możliwe późniejsze wykazanie autorstwa poprzez ujawnienie posiadania tych plików lub opublikowanie nowej wersji utworu w formie zmienionej w taki sposób, jaki możliwy jest tylko przez osobę posiadającą pliki źródłowe.

Trudniejsze, ale również możliwe, jest wykazanie autorstwa na podstawie tzw. metadanych plików (dodatkowych informacji zawartych w pliku stanowiącym dzieło). Metadane mogą dostarczyć informacji o dacie utworzenia dzieła, dacie jego modyfikacji, miejscu wykonania (w przypadku fotografii), danych technicznych urządzenia, które posłużyło za narzędzie przy tworzeniu dzieła (np. marki i parametrów aparatu, skanera). Mogą być zawarte np. w plikach graficznych i muzycznych (tzw. dane Exif dla plików o rozszerzeniach .jpg, .tif oraz .wav), audiowizualnych, a także w dokumentach tekstowych (np. gdy zostały sporządzone w formacie .doc czy .pdf). Trzeba jednak zaznaczyć, że wykazanie autorstwa za pomocą metadanych może nastąpić dużych trudności, zwłaszcza że mogą one być edytowane (usuwane, uzupełniane, zmieniane) przez innych użytkowników, również w sposób zautomatyzowany. Nie jest to zatem metoda dająca pewne rezultaty.

Najwięcej trudności przysparza możliwość wykazania autorstwa utworu opublikowanego na forum obrazkowym w formie tekstowej poprzez umieszczenie tekstu utworu w treści publikowanego posta. W takim wypadku utwór ani nie ma swojej formy „nieprzetworzonej”, którą później można by ujawnić, ani nie zawiera metadanych. Jedyną drogą do wykazania autorstwa poza wszelką wątpliwość jest identyfikacja publikującego użytkownika po danych urządzenia, za pomocą którego dokonano publikacji posta (np. danych technicznych komputera i adresu IP, z którego nastąpiło połączenie z forum). Problem jednak w tym, że te dane są gromadzone przez administratorów forów obrazkowych w bardzo ograniczonym zakresie, a do tego nie podlegają archiwizacji. Ponadto użytkownicy – w trosce o własną anonimowość – często korzystają z narzędzi, które znacząco utrudniają lub wręcz uniemożliwiają ich późniejsze wyśledzenie. Co więcej, na forach obrazkowych publikowanych jest tak wiele treści, że rejestrowanie ww. danych przez administratorów byłoby absolutnie niecelowe i wiązałoby się z niepotrzebnymi kosztami.

Podsumowując: wraz ze wzrostem skomplikowania technologicznego procesu tworzenia i publikacji dzieła wzrasta łatwość późniejszego wykazania jego autorstwa przez autora. Bez wątpienia najtrudniej jest wykazać autorstwo utworów literackich publikowanych w formie posta na forum obrazkowym. Z uwagi na prostotę tworzenia i publikacji tego typu utworów są one jednocześnie najpopularniejszym i najbardziej rozpowszechnionym rodzajem utworów publikowanych na forach obrazkowych.

### 4.3. Charakterystyka wybranych rodzajów utworów

Najpopularniejszymi typami utworów, które publikują użytkownicy forów obrazkowych, są:

1. utwory literackie (najczęściej publikowane jako posty na forach) – najpopularniejsze utwory przybierają formy past, niekiedy są to również utwory liryczne czy nawet krótkie, aczkolwiek oryginalne slogany i hasła; pastami są nie tylko opowiadania, ale też krótkie teksty stylizowane np. na cudze wypowiedzi, zapisane autentyczne wypowiedzi innych ludzi (zarówno publikowane w Internecie, jak i stanowiące transkrypcję cudzych wypowiedzi telewizyjnych, publikowanych na videoblogach itd.), a także ww. wypowiedzi w postaci twórczo zmodyfikowanej przez internautów – doskonałym przykładem pasty może być tzw. pasta o wędkarzu, oryginalne opowiadanie zapisane za pomocą czanspiku, której popularność w Polsce jest tak duża, że skutkowała sporządzeniem na jej podstawie scenariusza filmowego i jego realizacji<sup>20</sup>;
2. utwory graficzne – przybierają wiele postaci, często w formie obrazów (grafik komputerowych, fotografii, kolaży), nierzadko opatrzonych słownym komentarzem, które są masowo replikowane przez innych internautów (w formie zmodyfikowanej lub nie), ale również komiksy, tapety komputerowe, grafika użytkowa, animacje;
3. utwory słowno-muzyczne – przybierają formę oryginalnych kompozycji (zarówno w warstwie muzycznej, jak i tekstowej), coverów i pastiszów popularnych utworów (ze zmodyfikowanym tekstem lub melodią), remiksów oraz kompozycji wykonanych na zasadzie samplingu; są publikowane przez umieszczenie na serwerach plików muzycznych do pobrania przez użytkowników lub umieszczenie utworów w serwisach internetowych zapewniających *streaming* utworów (np. YouTube, Bandcamp).

---

<sup>20</sup> R. Czyż, „Fanatyk”, czyli film zrobiony z copyypasty. W internetowej historii o wędkarzu zagrają Cyrwus, Dziędziel, Nowicki..., „Gazeta Wyborcza” z 8.03.2017 r., <http://wyborcza.pl/7,101707,21466280,fanatyk-czyli-film-zrobiony-z-copyypasty-w-internetowej.html> [dostęp: 25.10.2017].

#### 4.4. Oryginalność publikowanych treści

Jak zostało wskazane wyżej, utwory publikowane na forach obrazkowych (jak zresztą większość utworów publikowanych przez internautów w ogóle) nie-rzadko nie są utworami oryginalnymi i unikatowymi, ale często są utworami inspirowanymi, stanowią utwory zależne (opracowania), a nawet plagiaty. Z drugiej strony wiele publikowanych treści jest oryginalnych w tak niskim stopniu, że trudno uznać je za coś więcej niż za „e-rzemiosło”<sup>21</sup>. Należy w tym miejscu zauważyć, że autorzy tworzący opisywane utwory praktycznie nigdy nie wskazują autorstwa utworów pierwotnych i utworów zależnych ani nie starają się o uzyskanie jakichkolwiek zgód celem wykorzystania i przetworzenia cudzych dzieł na potrzeby stworzenia własnego. Twórczość internautów zazwyczaj jest bezimienna, a dzieła publikowane na omawianych tu forach obrazkowych są bezimienne niemalże bezwarunkowo (czasem są podpisane niewiele mówiącym, nieoryginalnym pseudonimem).

Oprócz utworów w pełni oryginalnych, które nie potrzebują szerszego omówienia, sporą część publikowanych utworów stanowią dzieła sporządzone na podstawie cudzych prac. Jest tak w szczególności w przypadku graficznych memów, na które składa się zwykle obraz czy fotografia cudzego autorstwa opatrzona komentarzem autora mema<sup>22</sup>. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku utworów audiowizualnych (stanowiących często kompilację wycinków z filmów cudzego autorstwa, opatrzoną autorskim komentarzem lub podkładem muzycznym). Również utwory literackie mogą w całości lub części opierać się na cudzej pracy (pastą może być np. pastisz znanego utworu literackiego lub wypowiedzi znanej osoby).

W tych wszystkich przypadkach mamy do czynienia albo z utworami zależnymi w rozumieniu art. 2 ust.1 pr. aut., albo z tzw. utworami inspirowanymi, albo z plagiatami<sup>23</sup>. Tego typu utwory (zwłaszcza memy graficzne) mogą być również klasyfikowane jako utwory wykorzystujące cudze prace w ramach prawa cytatu, na podstawie art. 29 pr. aut., albo też (co jest przypadkiem zdecydowanie

---

<sup>21</sup> Zob. A. Tkacz, *Mem internetowy...*, dz. cyt., s. 10–18, gdzie autor porusza problematykę spełniania przez memy internetowe cech utworu w rozumieniu prawa polskiego (ograniczając rozważania do niektórych form memów obrazkowych, które nazywa „typowymi memami”). Rozważania te odnieść można do twórczości publikowanej na forach obrazkowych, której dużą część stanowią właśnie memy.

<sup>22</sup> Tamże, s. 10 i n.

<sup>23</sup> Por. F. Piesiewicz, *Dzieło muzyczne i nowe technologie*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 3, s. 56–69, gdzie autor wskazuje, że utwory muzyczne oparte na metodzie tzw. samplingu stanowić mogą zarówno utwory inspirowane, jak też utwory zależne – w zależności od ilości skopiowanego utworu muzycznego, który posłużył do stworzenia nowego. Uwagi te zastosować można *mutatis mutandis* także do innych rodzajów utworów omawianych w niniejszym artykule.

częstszym) – prawa do parodii, pastiszu i karykatury w rozumieniu art. 29<sup>1</sup> pr. aut.<sup>24</sup> Ocena, do której z tych kategorii można zaliczyć dany utwór, musi być dokonywana *ad casu* i ze względu na obfitość form twórczości internautów nie sposób sformułować ogólnej reguły.

Osobną kategorię stanowią mutacje twórczości internetowej, zwłaszcza dalsze mutacje (przeróbki) memów graficznych. W takich przypadkach nowi autorzy dokonują zwykle niewielkich zmian w treści powielanego utworu (ograniczając się np. tylko do zmiany podpisu pod grafiką), choć zdarzają się przypadki, w których mem zostaje przetworzony w sposób bardzo zaawansowany i oryginalny. W każdym razie jednak, bez względu na to, czy uznamy utwór bazowy, będący przedmiotem dalszej replikacji i przeróbek, za utwór oryginalny czy utwór zależny, to nowe, zmodyfikowane wersje tego utworu będą zwykle utworami zależnymi. W przypadku, gdy nowy autor ogranicza się do nieznaczonej i nieoryginalnej ingerencji w treść powielanego utworu, trudno mówić w ogóle o powstaniu nowego utworu.

Podkreślić też należy, że gros twórczości internautów, w tym także twórczości użytkowników forów obrazkowych, nie stanowi utworów w rozumieniu art. 1 pr. aut. z uwagi na fakt, że nie stanowi ona rezultatu działalności o charakterze kreatywnym<sup>25</sup>.

Z powyższych względów w dalszym wywodzie analizie zostanie poddana jedynie kwestia praw autorskich przy założeniu oryginalności utworów publikowanych na forach obrazkowych, z pominięciem problematyki utworów zależnych<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> Ten przepis, dodany przez art. 1 pkt 12 ustawy z 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o grach hazardowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1639), został zinterpretowany przez niektórych autorów jako swoista furtka prawna umożliwiającą tworzenie i rozpowszechnianie memów internetowych; zob. np. M. Kaczor, *Memy – legalne, czy nie? Co warto o nich wiedzieć?*, artykuł z 21.09.2015 r., <http://www.snaphub.pl/memy-legalne-czy-nie-co-warto-o-nich-wiedziec/120086> [dostęp: 25.10.2017].

<sup>25</sup> Co do przesłanki „oryginalności” utworu – zob. np. wyrok SA w Poznaniu z 7.11.2007 r., I ACa 800/07, LEX nr 370747.

<sup>26</sup> Co do utworów zależnych publikowanych w Internecie, por. K. Grabarczyk, *Twórczość internautów w świetle regulacji prawa autorskiego na przykładzie fanfiction*, Warszawa 2015, publ. LEX/el., rozdział I *in extenso* oraz rozdział IV, pkt. 4.2.

## 5. Prawa autorskie do utworów publikowanych na forach obrazkowych

### 5.1. Uwagi wprowadzające

Jak zostało wskazane, chany oraz publikowane na nich utwory mają kilka cech specyficznych. Po pierwsze, mechanika forów utrudnia (i często uniemożliwia) identyfikację autorów. Po drugie, kultura i zwyczaje chanów również zmierzają do pełnej anonimizacji tychże utworów. Po trzecie, utwory takie ulegają dynamicznym przeobrażeniom w miarę ich powielania przez innych użytkowników. W wyniku przetwarzania pewien koncept, który początkowo nie spełniał cech utworu w rozumieniu art. 1 pr. aut. (w szczególności z uwagi na brak czynnika twórczego, kreatywnego), tych cech nabiera wraz z jego ciągłym ulepszaniem i przerabianiem. W takich okolicznościach rodzi się pytanie, w jakim stopniu utwory te są chronione prawami autorskimi, w szczególności prawami o charakterze majątkowym, oraz czy można ich używać w celach komercyjnych i jak się zachować, by nie naruszyć osobistych praw autorskich do utworu. Odpowiedź na nie zależy od przyjętej koncepcji. Po pierwsze, przyjęć można, że takie utwory są w pełni chronione w zakresie tak autorskich praw osobistych, jak i majątkowych, przy czym nie stanowią one utworów osieroconych (porzuconych) i nie zostały udostępnione w ramach licencji. Po drugie, przyjęć można, że utwory publikowane na chanach noszą cechy utworów osieroconych albo utworów porzuconych. Po trzecie, przyjęć można, że utwory te są publikowane (udostępniane) na licencji o określonej treści. Po czwarte, przyjęć można, że te utwory nie są w ogóle chronione prawami autorskimi.

### 5.2. Koncepcja pełnej ochrony

Regułą jest, że ochroną objęte są wszystkie utwory (art. 1 ust. 1 pr. aut.) i to już od chwili ustalenia (art. 1 ust. 2 pr. aut.), bez względu na spełnienie przez autora jakichkolwiek dodatkowych formalności (art. 1 ust. 3 pr. aut.). Ochroną są objęte zarówno prawa majątkowe do utworu, jak i prawa osobiste. Co więcej, stosownie do art. 16 pr. aut., autorskie prawa osobiste podlegają nieograniczonej ochronie w czasie i niepodlegającej zrzeczeniu się lub zbyciu. Wyjątki od ochrony praw osobistych przewidują w tej ustawie art. 77, odnoszący się do programów komputerowych, oraz art. 73, odnoszący się do nadzoru autorskiego wobec utworów audiowizualnych. Dotyczą zatem wybranych rodzajów utworów i jako takie pozostają bez znaczenia dla zasadniczego toku rozważań.

Już w tym miejscu zauważyć należy, że z uwagi na kognitywny charakter norm ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych koncepcję, że utwory

publikowane na forach obrazkowych nie są przedmiotem praw autorskich czy też nie podlegają ochronie przewidzianej ustawą, należy *a limine* odrzucić. Nie będzie ona zatem przedmiotem dalszych rozważań.

Mając na uwadze powyższe, *prima vista* wydawać się może, że również przejawy twórczości publikowanej po raz pierwszy na imageboardach – o ile tylko spełniają definicję utworu – podlegają pełnej ochronie zarówno w zakresie praw majątkowych, jak i praw osobistych. W braku dodatkowych przesłanek, w szczególności zaś wobec braku wyrażonych przez autora *explicite* jakichkolwiek oświadczeń woli, przyjąć można, że utwory publikowane na forach obrazkowych mogą być przez inne podmioty wykorzystywane jedynie w ramach dozwolonego użytku, określonych przez art. 23–35 pr. aut. Nie ulega bowiem wątpliwości, że art. 16 pr. aut. ma charakter *ius cogens*, a wyrażona w nim zasada niezbywalności praw osobistych nie może być modyfikowana, zatem nie ma pola do dyskusji w zakresie istnienia po stronie autora utworu publikowanego na forum obrazkowym autorskich praw osobistych w pełnym zakresie. Zakładać należy, że jeżeli twórca wyraża wolę rozpowszechniania dzieła, to bez żadnych ustępstw w zakresie wykonywania osobistych praw majątkowych<sup>27</sup>. W razie braku wyraźnego oświadczenia woli autora co do możliwości rozpowszechniania utworu bez wskazania nazwiska lub pseudonimu, niemożliwe staje się rozpowszechnianie anonimowego utworu w ogólności – skoro do respektowania autorskich praw majątkowych konieczna jest znajomość personaliów autora.

Jeżeli zaś chodzi o problematykę praw majątkowych, to zasadą jest, że utwory podlegają w tym zakresie pełnej ochronie, a przeniesienie tych praw musi nastąpić w formie pisemnej (art. 63 pr. aut.). Co więcej, oświadczenie o przeniesieniu praw musi być wyraźne, w przeciwnym bowiem wypadku obowiązuje domniemanie udzielenia licencji (art. 65 pr. aut.). Skoro zaś publikacji utworu na chanie nie towarzyszy zawarcie żadnej umowy w formie pisemnej, to nie dochodzi do skutecznego przeniesienia na kogokolwiek praw autorskich do utworu. Dalsze z niego korzystanie mogłoby dokonywać się zatem, co najwyżej, w ramach dozwolonego użytku. Zgodnie z art. 34 zd. 1 i 2 pr. aut. korzystanie z utworu w granicach dozwolonego użytku jest dopuszczalne pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła, przy czym podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Nie powinno zaś ulegać wątpliwości, że istniejące w tym wypadku okoliczności uniemożliwiają podanie imienia i nazwiska (ani nawet pseudonimu) artysty<sup>28</sup>. Jeżeli zaś chodzi

<sup>27</sup> W wyroku z 29.10.1997 r. (I ACa 477/97, LexPolonica nr 1115875) SA w Krakowie stwierdził, że w odniesieniu do osobistego prawa twórcy, o którym mowa w art. 16 pkt 2 pr. aut., należy domniemywać jego pozytywne wykonanie, tj. decyzję twórcy o rozpowszechnianiu utworu ze wskazaniem jego nazwiska lub pseudonimu.

<sup>28</sup> Por. art. 10 ust. 3 Aktu Paryskiego Konwencji Berneńskiej o Ochronie Dzieł Literackich i Artystycznych sporządzonego w Paryżu 24 lipca 1971 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 82,

o podanie źródła dzieła – byłoby to dodatkowo niewskazane z uwagi na zwyczaj obowiązujący na forach. Zazwyczaj istnieje jednak techniczna możliwość, a przez to – obowiązek podania (przynajmniej w sposób ogólny) źródła utworu, którym jest forum.

Przyjęcie, że utwory publikowane na forach objęte są nieograniczoną ochroną i niedopuszczalny jest ich użytek poza użytkiem dozwolonym, budzi zatem zasadnicze problemy natury faktycznej i prawnej.

Po pierwsze, jak zostało wskazane wyżej, mechanika forów obrazkowych, polegająca na anonimizacji publikowanych treści, bardzo utrudnia, a często uniemożliwia ustalenie autorstwa. Skoro zaś nie sposób ustalić autora utworu, to nie istnieją prawne możliwości dochodzenia przez niego przysługujących mu praw. Nie ma też możliwości porozumienia się z autorem co do warunków wykorzystania dzieła czy przeniesienia autorskich praw majątkowych do dzieła. Z uwagi na anonimowość dzieła są to problemy trwałe i nierozwiązywalne. W konsekwencji wszystkie utwory publikowane na forach obrazkowych pozostają niejako w bezterminowym zawieszeniu i dalsze z nich korzystanie – poza wąskimi granicami dozwolonego użytku – nie jest i nie będzie niemożliwe aż do czasu wygaśnięcia autorskich praw majątkowych. Co więcej, sam moment wygaśnięcia praw może nie być możliwy do precyzyjnego ustalenia. Stosownie bowiem do art. 36 pkt 2 pr. aut. w odniesieniu do utworu, którego twórca nie jest znany, autorskie prawa majątkowe wygasają z upływem lat siedemdziesięciu od daty pierwszego rozpowszechnienia. Problemy sprawiać tu może ustalenie momentu pierwszego rozpowszechnienia. Poza ww. problemami niemożliwe też jest i niemożliwe będzie dochodzenie przez autora przysługujących mu praw.

Po drugie, założenie takie może stać w rażącej sprzeczności z wolą samych autorów. Nie ulega wątpliwości, że utwory są publikowane na omawianych forach właśnie w celu dalszego ich powielania, a także ich modyfikowania. Jest to konsekwencja zarówno swoistych norm społecznych przyjętych na forach obrazkowych, jak i istoty pewnych kategorii treści udostępnianych w Internecie w ogólności (istotą i celem publikacji memów jest ich dalsze powielanie i modyfikowanie). Można śmiało rzec, że wśród internautów ukształtował się swego rodzaju uzus umożliwiający swobodne powielanie i publikowanie – w celach niekomercyjnych – utworów publikowanych w Internecie, nawet tych, których autorstwo jest znane. Rygorystyczne podchodzenie do kwestii praw autorskich omawianych dzieł stałoby w rażącej sprzeczności z dwiema prawnie doniosłymi okolicznościami: domniemaną wolą autora (którą odczytywać można z okoliczności towarzyszących publikacji utworu) oraz powszechną i utrwaloną praktyką,

---

poz. 474), stosownie do którego w razie cytowania i korzystania z dzieł należy podać źródło i nazwisko autora, jeżeli to nazwisko jest zamieszczone w źródle.



wykraczającą poza problematykę li tylko anonimowych utworów publikowanych na chanach.

Przyjęcie zatem, że ochrona utworów publikowanych na forach obrazkowych jest nieograniczona, jest założeniem prowadzącym do trwałej blokady możliwości wykorzystania utworu (poza dozwolonym użytkiem). Trudno takie założenie pogodzić zarówno z domniemaną wolą autora, którą rekonstruujemy na podstawie okoliczności publikacji utworu, jak też z utrwalonej praktyki przyzwalającej na niekomercyjne powielanie i publikowanie utworów udostępnionych w sieci. Nie można jednak takiej koncepcji zdecydowanie odrzucić, tym bardziej że problematyka wykorzystywania omawianych utworów nie była jeszcze przedmiotem orzecznictwa sądów polskich.

### 5.3. Koncepcja utworów osieroconych i utworów porzuconych

W ostatnim czasie uwagę nauki prawa przyciągnęło zagadnienie tzw. utworów osieroconych (*orphan works*), do których odnoszą się art. 35<sup>5</sup>–35<sup>9</sup> pr. aut. (stanowiące implementację Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE z 25 października 2012 r. w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych<sup>29</sup>)<sup>30</sup>. Przez pojęcie „utworów osieroconych” sensu largo należy rozumieć twory wciąż objęte ochroną, których autora nie sposób jednak ustalić lub nie sposób się z nim skontaktować<sup>31</sup>. Definicja dzieł osieroconych sensu stricto (stanowiąca jednocześnie definicję legalną) znajduje się w art. 35<sup>5</sup> ust. 1 pr. aut., gdzie pojęcie to zostało ograniczone do określonych typów utworów (publikowanych drukiem, utworów audiowizualnych i fonogramów) zgromadzonych w określonych w ust. 2 archiwach i w stosunku do których przeprowadzono stosowne poszukiwanie autora (w trybie przewidzianym przez art. 35<sup>6</sup> pr. aut.). Korzystanie z tego typu utworów jest dopuszczalne jedynie w ograniczonym zakresie na zasadzie licencji ustawowej, na zasadzie dozwolonego użytku<sup>32</sup>. Stosownie do art. 35<sup>5</sup> ust. 2 pr. aut. omawiana licencja dostępna jest tylko dla wąskiego kręgu podmiotów, w których zbiorach znajdują się dzieła, czyli dla instytucji oświatowych, uczelni i instytutów badawczych. Mogą one wykorzystywać te twory tylko w celu realizacji zadań statutowych służących interesowi publicznemu (art. 35<sup>5</sup> ust. 3 pr. aut.), a eksploatacja jest ograniczona

<sup>29</sup> Dz.Urz. UE L Nr 299, s. 5.

<sup>30</sup> Por. np. J. Sieńczyło-Chlabicz, *Utwory osierocone – propozycje nowelizacji prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2014, nr 4, s. 112–128; M. Gałdecka, *Rola wymogu formalności w międzynarodowym prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, nr 3, s. 84–86; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, publ. LEX/el., rozdział III, pkt. 5.4.10.

<sup>31</sup> M. Gałdecka, *Rola...*, dz. cyt., s. 84.

<sup>32</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, dz. cyt.

do zwielokrotniania oraz udostępniania publicznego w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym.

Należy jednak zauważyć, że utwory publikowane na forach obrazkowych nie mieszczą się w definicji utworów osieroconych sensu stricto, ponieważ nie są one archiwizowane przez ww. podmioty. Pojęcie „utworów osieroconych” nie obejmuje też w ogóle zasadniczych typów utworów publikowanych na chanach, tj. utworów muzycznych, słowno-muzycznych, plastycznych i fotograficznych; jeśli zaś chodzi o utwory słowne, to ustawa odnosi się jedynie do tych publikowanych drukiem. Tak wąskie ujęcie pojęcia „utworów osieroconych” spotkało się ze słuszną krytyką w doktrynie<sup>33</sup>. W aktualnym kształcie regulacje odnoszące się do utworów osieroconych znajdują praktyczne zastosowanie jedynie do utworów starych, archiwalnych, w dodatku utworzonych metodą tradycyjną (np. drukiem).

Obok pojęcia „utworów osieroconych”, funkcjonuje również pojęcie „utworów porzuconych” (*abandoned works*)<sup>34</sup>, przez które należy rozumieć utwory, których autorów wprawdzie można zidentyfikować, a nawet można się z nimi skontaktować, jednak stracili oni zainteresowanie wykonaniem ich praw autorskich, w tym udzieleniem licencji na wykorzystanie utworów<sup>35</sup>. Można w tym miejscu wskazać, że utwory publikowane na forach obrazkowych noszą cechy zarówno utworów osieroconych, jak i utworów porzuconych. Z utworami osieroconymi łączy je ta wspólna cecha, że ich autorzy są nieznanymi i nie sposób się z nimi skontaktować (anonimowość lub brak kontaktu z autorem). Z kolei z utworami porzuconymi łączy je ta cecha, że autorzy poprzez fakt publikacji utworów na anonimowych forach obrazkowych wydają się rezygnować z możliwości realizacji swoich praw autorskich w stosunku do utworu (bierność autora).

Przed uregulowaniem problemu utworów osieroconych w przywołanej dyrektywie rozważane były różne koncepcje rozwiązania problemu, przy czym jedna z nich polegać miała na wykorzystaniu organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi (na zasadzie dobrowolnego powierzenia takim organizacjom uprawnień, działaniu organizacji na zasadzie *negotiorum gestio* lub na zasadzie rozszerzonego zbiorowego zarządu)<sup>36</sup>. Taka praktyka – polegająca na zawieraniu przez zainteresowanych utworami umów

<sup>33</sup> Zob. np. J. Sieńczyło-Chlabicz, *Utwory osierocone...*, dz. cyt., s. 121.

<sup>34</sup> O porzuconych programach komputerowych (*abandonware*) w kontekście utworów porzuconych patrz np. D.W.K. Khong, *Orphan Works, Abandonware and the Missing Market for Copyrighted Goods*, „International Journal of Law and Information Technology” marzec 2007, vol. 15, nr 1, s. 54–89.

<sup>35</sup> Tak J. Zygmunt, *Utwory „porzucone” na tle i w cieniu utworów osieroconych*, „Przegląd Prawniczy Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poland” 2015, Zeszyt III, s. 37–38.

<sup>36</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, dz. cyt.

z organizacjami zbiorowego zarządzania na zasadzie *negotiorum gestio* – miała miejsce również w polskim obrocie prawnym i budziła uzasadnione wątpliwości<sup>37</sup>. Znaleźć ona może zastosowanie nie tylko do utworów osieroconych, ale także utworów porzuconych<sup>38</sup>.

Powstaje w tym miejscu pytanie, czy praktyka ta może znaleźć zastosowanie do anonimowych utworów publikowanych na chanach, które nie należą do kręgu utworów osieroconych w myśl ustawy (utworów osieroconych sensu stricto), ale mieszczą się w definicji utworów porzuconych, względnie utworów osieroconych sensu largo. Pozytywna odpowiedź jest uzależniona od uprzedniego rozstrzygnięcia dwóch kwestii: po pierwsze, czy zawieranie umów na podstawie art. 752–757 k.c. z ww. organizacjami w przedmiocie wykorzystania utworów anonimowych jest dopuszczalne co do zasady (*in abstracto*), a po drugie, czy organizacja zbiorowego zarządzania działałaby zgodnie z prawdopodobną wolą autora utworu opublikowanego na forum obrazkowym (*in concreto*), czego wymaga od niej art. 752 k.c.

Szersza odpowiedź na pierwsze pytanie budzi kontrowersje w doktrynie i pozostaje poza zakresem niniejszej pracy<sup>39</sup>. Wskazać tutaj można jedynie, że zgodnie z najnowszymi wypowiedziami doktryny domniemanie zawarte w art. 105 ust. 1 pr. aut. nie odnosi się do prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, gdyż prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia żadnego domniemanie nie potrzebuje i jest możliwe tylko wtedy, gdy brak ku temu tytułu, a więc umocowania ustawowego<sup>40</sup>. Bez wątpienia natomiast prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia przez organizacje zbiorowego zarządzania w zw. z domniemaniem z art. 105 ust. 1 pr. aut. jest praktyką powszechną<sup>41</sup>.

W zakresie drugiego pytania możliwe jest natomiast sformułowanie pewnych założeń. Należy mieć na uwadze, że utwory są publikowane na forach obrazkowych nieodpłatnie i bez zamiaru realizacji autorskich praw majątkowych oraz że kultura chanów ma charakter anarchizujący, kwestionujący przepisy prawa i instytucje. Można więc mniemać, że pobieranie przez organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi jakichkolwiek korzyści materialnych za

---

<sup>37</sup> B. Grykowski, *Utwory porzucone, osierocone*, artykuł z 3.02.2011 r., <https://bartoszgrykowski.wordpress.com/2011/02/03/utwory-porzucone-osierocone> [dostęp: 25.10.2017].

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Zob. np. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Negotiorum gestio w zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi lub pokrewnymi*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 2, s. 31–50, gdzie autorka z rezerwą wypowiada się o możliwości stosowania wspomnianej instytucji, zwłaszcza w sytuacji, gdy organizacja zbiorowego zarządzania nie może skontaktować się z autorem.

<sup>40</sup> Tak np. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Negotiorum gestio...*, dz. cyt., s. 42–43 oraz J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, dz. cyt., rozdział VI, pkt 6; odmiennie A. Zalewski [w:] *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, red. R.M. Sarbiński, M. Siciarek, LexisNexis 2014, publ. LEX/el., komentarz do art. 105 pr. aut., pkt 3.

<sup>41</sup> A. Sewerynik, *Prawo autorskie w muzyce*, Warszawa 2014, s. 157–158 i 164.

korzystanie z omawianych utworów (i to bez perspektywy wypłaty tych korzyści autorowi) byłoby przez autora dzieła bardzo niepożądane<sup>42</sup>. Jak wskazuje np. K. Kopaczyńska-Pieczniak<sup>43</sup>, w przypadku gdy prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia zna rzeczywistą wolę osoby, dla której działa, powinien się do niej stosować, a gdy osoba jest nieznana, to prowadzący sprawę powinien brać pod uwagę potrzeby i model woli przeciętnej osoby będącej w sytuacji analogicznej do zainteresowanego. Należy jednak mieć na uwadze, że sankcja za działanie wbrew woli zainteresowanego została określona w art. 754 k.c. i polega na niemożności żądania zwrotu poniesionych wydatków oraz na ponoszeniu odpowiedzialności za powstałą szkodę. W sytuacji, gdy autor dzieła jest i pozostanie nieznany, sankcja ta ma jedynie charakter iluzoryczny. Tym bardziej jednak zawieranie tego typu odpłatnych umów przez organizacje przy świadomości braku woli autora i świadomości braku sankcji ocenić należy zdecydowanie negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego<sup>44</sup>.

#### 5.4. Koncepcja utworów udostępnionych w ramach licencji

Trzecim możliwym do obrony stanowiskiem jest przyjęcie, że w momencie publikacji utworu na anonimowym forum obrazkowym autor udziela jednocześnie stosownej licencji. Przyjęcie tego poglądu wymaga jednak rozstrzygnięcia dwóch podstawowych kwestii: czy zachowaniu autora, polegającemu na publikacji dzieła w takiej, a nie innej formie i okolicznościach (na forum obrazkowym), towarzyszy oświadczenie woli, którego treścią jest udzielenie licencji, a jeżeli tak, to jaka jest dokładna treść oświadczenia woli (jakie są warunki licencji).

Nie ulega wątpliwości, że dokonanie wykładni powinna poprzedzać ocena, czy dane zachowanie interpretować należy jako oświadczenie woli<sup>45</sup>. Oświadczenie woli może być złożone w sposób dorozumiany, co oznacza, że zachowanie należy oceniać, mając na uwadze kontekst sytuacyjny<sup>46</sup>. Jak wskazuje

<sup>42</sup> Por. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Negotiorum gestio...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>43</sup> K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, publ. LEX/el., komentarz do art. 752 k.c., pkt 9; tak samo w kontekście organizacji zbiorowego zarządzania M. Czajkowska-Dąbrowska, *Negotiorum gestio...*, dz. cyt., s. 38–40.

<sup>44</sup> Por. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Negotiorum gestio...*, dz. cyt., s. 40, gdzie autorka – wskazując m.in. na amatorską twórczość internetową – uważa, że „jeżeli z góry wiadomo, że nie uda się dotrzeć do autorów, których prawa są wykonywane bez mandatu, a tym samym przekazać im zainkasowanych tantiem, *negotiorum gestio* traci jakąkolwiek podstawę aksjologiczną”.

<sup>45</sup> Tak np. J. Andrzej [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, publ. LEX/el., komentarz do art. 65 k.c., pkt 2.

<sup>46</sup> Tak np. wyrok SN z 10.02.2012 r. (II PK 145/11, LEX nr 1165820).

P. Sobolewski<sup>47</sup>, okoliczności zewnętrzne towarzyszące zachowaniu osoby składającej oświadczenie woli mają szczególne znaczenie w przypadku oświadczeń niemających postaci językowej (oświadczenia woli wyrażone *per facta concludentia*).

Należy w tym miejscu ponownie podkreślić, że utwory nie są publikowane na forach obrazkowych w sposób przypadkowy. Autorzy znają (lub powinni znać) zwyczaje i zasady panujące na forach i uwzględniać je przy wchodzeniu w interakcję ze społecznością. Publikując utwór, autor powinien więc mieć na uwadze, (1) że robi to bez ujawniania autorstwa i w ramach forum, którego mechanizm uniemożliwi lub utrudni jego ustalenie; (2) że to autorstwo – wedle panujących na forum zwyczajów – powinno pozostać tajemnicą; (3) że użytkownicy forów będą ten utwór dalej powielać (w nieograniczonym czasie i miejscu) i w dowolny sposób przerabiać, a osobom tym będą stawiane te same wymagania co do anonimowości; (4) że publikowane utwory, co do zasady, nie powinny być wykorzystywane poza forum. Z tego wypływają dwa wnioski: po pierwsze, okoliczności te mogą skłaniać do uznania, że publikując na forum, autor godzi się na zastane zwyczaje, a więc że składa oświadczenie woli w ogólności (w postaci milczącej zgody), a po drugie, zwyczaje te powinny służyć wykładni oświadczenia woli, stosownie do treści art. 65 k.c.

W mojej ocenie okoliczności towarzyszące publikacji utworu skłaniają do przyjęcia, że autor musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji publikacji, a zatem, że towarzyszy jej złożenie dorozumianego oświadczenia woli, którego treścią jest zgoda na zasady panujące na imageboardzie w zakresie wykorzystywania utworu. Zasady te odpowiadają treściowo umowie o korzystanie z utworu (licencji), która również może zostać udzielona w sposób dorozumiany<sup>48</sup>. Okoliczności towarzyszące publikacji wskazują, że nie znajdzie zastosowania art. 43 ust. 1 pr. aut. (co znaczy, że licencja zostaje udzielona nieodpłatnie). Okoliczności publikacji, polegające na zgodzie na nieograniczone korzystanie z dzieła, prowadzą z kolei do wniosku, że udzielana licencja jest licencją niewyłączną w rozumieniu art. 67 ust. 2 pr. aut.<sup>49</sup>

Gdyby jednak przyjąć, że publikując utwór, autor wcale nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji umieszczenia utworu na chanie, innymi słowy – wcale nie chciał udzielić licencji (bo nie wiedział o takiej możliwości), to nie jest wykluczona możliwość dokonania uzupełnienia wykładni oświadczenia przez

---

<sup>47</sup> P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, publ. Legalis, komentarz do art. 65 k.c., pkt 3.

<sup>48</sup> Chodzi tutaj o licencję niewyłączną w rozumieniu art. 67 ust. 2 pr. aut.; zob. wyrok SA w Białymstoku z 20.01.2016 r. (I ACa 776/15, LEX nr 1979382).

<sup>49</sup> Udzielenie licencji wyłącznej byłoby zresztą niedopuszczalne z uwagi na treść art. 67 ust. 5 pr. aut., który dla udzielenia licencji wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności, a który znajduje zastosowanie właśnie do licencji wyłącznych.

odwołanie się do tzw. wykładni hipotetycznej, czyli próba zrekonstruowania hipotetycznej woli stron przy założeniu, że strony zdawałyby sobie sprawę z istnienia problemu prawnego<sup>50</sup>. Prawo sądu do zastosowania tego typu wykładni jest jednak kontrowersyjne, a problem ten można w ramach niniejszej pracy jedynie zasygnalizować.

Przyjęcie koncepcji, że publikacji utworu na imageboardzie towarzyszy złożenie dorozumianego oświadczenia woli, którego treścią jest udzielenie licencji, powoduje konieczność odpowiedzi na pytanie, jaka jest szczegółowa treść licencji. Rekonstrukcja treści licencji może różnić się w zależności od okoliczności (zwyczaże panujące na różnych forach obrazkowych nie są identyczne; niewykluczone jest też, że w rekonstrukcji treści oświadczenia woli może pomóc cel publikacji konkretnego utworu) i powinna być dokonywana *ad casu*.

Jednym z możliwych (i – w mojej ocenie – najbardziej odpowiadającym charakterowi forów obrazkowych) wariantów licencji jest licencja w zasadniczej części odpowiadająca treściowo licencji typu *Creative Commons*<sup>51</sup>. Byłaby to licencja nieodpłatna i niewyłączna, udzielana każdemu zainteresowanemu odbiorcy bez ograniczeń czasowych i terytorialnych, zawierająca obowiązek udzielania przez licencjobiorcę dalszych licencji do powstałego opracowania na zasadach licencji do pierwotnego dzieła (klauzula *share-alike-copyleft*) oraz – jak się wydaje – zakaz komercyjnego wykorzystania dzieła (klauzula *non-commercial*)<sup>52</sup>.

Jeżeli chodzi o pola eksploatacji, to możliwość udzielenia licencji jest limitowana przez art. 41 ust. 4 pr. aut. do pól znanych w momencie zawarcia umowy, stąd też przyjąć należy, że omawiana licencja obejmowałaby wszelkie pola znane w momencie publikacji dzieła. Należy mieć ponadto na uwadze, że kultura forów – co do zasady – zakazuje udostępniania i wykorzystywania utworów powstałych na chanach poza nimi. Powstaje wtedy pytanie, czy tę normę zwyczajową należy uwzględnić przy wykładni oświadczenia woli autora. Wydaje się, że byłoby to niezasadne, gdyż świadomie publikując utwór, autor musi godzić się z faktem, że będzie on zapewne wykorzystywany także poza forami, a przekonanie, że utwory będą krążyły jedynie na forach obrazkowych, byłoby przekonaniem naiwnym. Takiej interpretacji nie można jednak jednoznacznie wykluczyć.

<sup>50</sup> P. Sobolewski [w:] *Kodeks...*, dz. cyt., komentarz do art. 65 k.c., pkt. 46.

<sup>51</sup> O licencjach tego typu por. np. K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Karpiuk, *Prawo nowych technologii. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2015, publ. LEX/el., część III, rozdział 5, pkt 9, a także A. Sewerynik, *Prawo...*, dz. cyt., s. 87–92; charakterystyka i pełna treść licencji typu CC dostępna na stronie: <https://creativecommons.org/licenses> [dostęp: 25.10.2017].

<sup>52</sup> Sprzeciw użytkowników chanów wobec komercyjnego wykorzystywania utworów powstałych na forach obrazkowych znajduje nie tylko werbalny wyraz w dyskusjach na tychże forach, ale też np. w prześmiewczym wyznaczaniu niebotycznych opłat za pobranie utworu w przypadku jego publikacji w serwisie, który – oprócz darmowego odtworzenia utworu – umożliwia również jego odpłatne pobranie, np. Bandcamp.

Przyjęcie założenia, że publikacji utworu towarzyszy złożenie oświadczenia woli prowadzi do wniosku, że to oświadczenie stanowi nie tylko źródło praw dla jego adresatów, ale i źródło obowiązków dla autora. Gdyby więc nawet ustalenie autorstwa utworu było w danym przypadku technicznie możliwe, to ujawnienie się przez autora nie powinno skutkować powstaniem po jego stronie jakichkolwiek roszczeń z tytułu korzystania przez innych użytkowników, zgodnie ze zrekonstruowaną treścią licencji.

## 6. Podsumowanie

Specyficzna kultura i mechanika forów obrazkowych sprawia, że – zgodnie z przyjętymi na nich zasadami – opublikowanie utworu wiąże się z niemożnością (lub poważnymi trudnościami) w przypisaniu i ustaleniu autorstwa. Ta sytuacja implikuje konieczność oceny, czy i w jakim zakresie osoby trzecie mogą z takich utworów korzystać, a jeżeli tak – jakie wymagania muszą zostać spełnione. Odpowiedź na to pytanie poprzedzić należy analizą charakteru utworów i trybu ich publikacji.

Oceniając możliwość korzystania przez osoby trzecie z omawianych utworów, przyjęć można trzy konkurujące koncepcje. Po pierwsze, że te utwory są objęte „pełną” ochroną i korzystać z nich można jedynie w ramach dozwolonego użytku. Koncepcja ta może być jednak sprzeczna z wolą autorów oraz z ugruntowanymi zwyczajami przyjętymi przez użytkowników forów obrazkowych, a jej dodatkową negatywną konsekwencją jest bezterminowe „zamrożenie” możliwości szerszego korzystania z utworu. Po drugie, że omawiane utwory stanowią kategorię łączącą cechy utworów porzuconych i utworów osieroconych. W takim wypadku korzystanie z utworów mogłoby odbywać się dzięki konstrukcji *negotiorum gestio*, w której rolę gestora pełniłyby organizacje zbiorowego zarządzania prawami. Po trzecie, że opublikowaniu utworu na chanie towarzyszy udzielenie nieograniczonej i nieodpłatnej licencji, której treść rekonstruować należy na podstawie m.in. zwyczajów panujących w podkulturze forów obrazkowych. Żadnej z tych trzech koncepcji nie można jednak obecnie zdecydowanie przyjąć ani odrzucić. Ta sytuacja podkreśla szczególną konieczność zainteresowania się ustawodawcy zagadnieniem utworów „wieszycie” anonimowych.

Obecnie problem praw do utworów osieroconych został rozstrzygnięty jedynie w stosunku do części utworów i to w sposób, którego nie można uznać za satysfakcjonujący<sup>53</sup>. Jeśli chodzi o problem utworów porzuconych, to nie został on rozwiązany wcale<sup>54</sup>. W konsekwencji nie została również uregulowana

<sup>53</sup> Por. uwagi J. Barty, R. Markiewicza, *Prawo...*, dz. cyt., rozdział III, pkt. 5.4.10.

<sup>54</sup> Por. uwagi J. Zygmunt, *Utwory „porzucone”...*, dz. cyt., s. 47.

kwestia anonimowych utworów publikowanych na forach obrazkowych, które łączą powyższe cechy. Zdaje się jednak, że prawo w ogólności nie nadaża za dynamiką Internetu i publikowanych za jego pośrednictwem treści, nie tylko pod względem ich prawnoautorskiej ochrony.

W mojej ocenie koncepcją *de lege lata* najwłaściwszą jest koncepcja udzielenia licencji jako najpełniej odpowiadająca domniemanej woli autorów. Utwory publikowane na chanach można wprawdzie ostrożnie zaliczyć do kategorii utworów porzuconych albo utworów osieroconych sensu largo – jednakże taka kwalifikacja w obecnym stanie prawnym niewiele zmienia w kwestii możliwości dalszego korzystania z utworów. Jeżeli bowiem przyjąć za dopuszczalną reprezentację autorów utworów osieroconych lub porzuconych przez organizację zbiorowego zarządzania na zasadzie *negotiorum gestio*, to wszakże dopuszczalność reprezentacji na tej zasadzie odnosić się będzie do wszystkich utworów, bez względu na ich kwalifikację (a więc także, gdy przyjmiemy koncepcję pierwszą). Jeśli natomiast przyjąć że w stosunku do tych rodzajów utworów reprezentacja organizacji zbiorowego zarządzania jest niedopuszczalna, to nierozwiązany pozostaje problem realizacji woli autorów w zakresie korzystania z utworu. Z drugiej zaś strony autorzy publikujący na chanach świadomi są zasad społeczności internautów i ich oczekiwań względem możliwości dalszego korzystania z utworu. Istnieją zatem pewne podstawy, by odczytywać akt publikacji utworu w kontekście oświadczenia woli, którego treścią byłoby udzielenie licencji.

Mając na uwadze powyższe wątpliwości i „szare obszary” w zakresie prawa autorskiego, nie sposób w tym miejscu formułować postulatów *de lege ferenda* o charakterze szczegółowym; kwestia regulacji prawnoautorskiej ochrony anonimowych utworów publikowanych w Internecie jest uzależniona od ewentualnych uregulowań prawnych odnoszących się do utworów porzuconych i utworów osieroconych w ogólności. Na pewno jednak pewnym wyjściem – przynajmniej tymczasowym – byłoby rozszerzenie zakresu dopuszczalnego dozwolonego użytku utworów permanentnie anonimowych albo też przyjęcie domniemania udzielenia licencji o określonej ustawowo treści w przypadku publikacji utworu w omówionych w tej pracy okolicznościach.



## Bibliografia

- Andrzej J. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, publ. LEX/el.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, publ. LEX/el.
- Bauchhage Ch., *Insights into Internet Memes*, „Proceedings of the Fifth International AAAI Conference on Weblogs and Social Media” (materiały konferencyjne), 2011.
- Bernstein M.S. [et al.], *4chan and /b/: An Analysis of Anonymity and Ephemerality in a Large Online Community*, „Proceedings of the Fifth International AAAI Conference on Weblogs and Social Media” (materiały konferencyjne), 2011.
- Bodle R., *The ethics of online anonymity or Zuckerberg vs. “Moot”*, „ACM SIGCAS Computers and Society – Selected Papers from The Ninth International Conference on Computer Ethics: Philosophical Enquiry”, vol. 43, issue 1, maj 2013.
- Chałubińska-Jentkiewicz K., Karpiuk M., *Prawo nowych technologii. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2015, publ. LEX/el.
- Chmielecka J., *Trolle i zlewry*, „Duży Format” – dodatek do Gazety Wyborczej z 14.07.2012.
- Czajkowska-Dąbrowska M., *Negotiorum gestio w zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi lub pokrewnymi*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 2.
- Czyż R., „*Fanatyk*”, czyli film zrobiony z cypypasty. W internetowej historyjce o wędkarzu zagrają Cyrwus, Dziędziel, Nowicki..., „Gazeta Wyborcza” z 8.03.2017 r., <http://wyborcza.pl/7,101707,21466280,fanatyk-czyli-film-zrobiony-z-cypypasty-w-internetowej.html> [dostęp: 25.10.2017].
- Gałdecka M., *Rola wymogu formalności w międzynarodowym prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, nr 3.
- Gordeev D., *Automatic verbal aggression detection for Russian and American imageboards*, „Procedia-Social and Behavioral Sciences” 2016, nr 236.
- Grabarczyk K., *Twórczość internautów w świetle regulacji prawa autorskiego na przykładzie fanfiction*, Warszawa 2015, publ. LEX/el.
- Grykowski B., *Utworky porzucone, osierocone*, artykuł z 3.02.2011 r., <https://bartoszgrykowski.wordpress.com/2011/02/03/utworky-porzucone-osierocone> [dostęp: 25.10.2017].
- Herwig J., *The Archive as the Repertoire. Mediated and Embodied Practice on Imageboard 4chan.org* [w:] *Mind and Matter: Comparative Approaches towards Complexity*, red. G. Friesinger, J. Grenzfurthner, T. Ballhausen, Piscataway, NJ 2011.
- Kaczor M., *Memy – legalne czy nie? Co warto o nich wiedzieć?*, artykuł z 21.09.2015 r., <http://www.snaphub.pl/memy-legalne-czy-nie-co-warto-o-nich-wiedziec/120086> [dostęp: 25.10.2017].

- Khong D.W.K., *Orphan Works, Abandonware and the Missing Market for Copyrighted Goods*, „International Journal of Law and Information Technology” marzec 2007, vol. 15, nr 1.
- Klepek P., *The Maker Of The Trollface Meme Is Counting His Money*, artykuł z 8.04.2015 r., <http://kotaku.com/the-maker-of-the-trollface-meme-is-counting-his-money-1696228810> [dostęp: 25.10.2017].
- Kopaczyńska-Pieczniak K. [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, publ. LEX/el.
- Patel R., *First World Problems: A Fair Use of Internet Memes*, „UCLA Entertainment Law Review” 2013, vol. 20, No. 2.
- Piesiewicz F., *Dzielo muzyczne i nowe technologie*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 3.
- Rudesill D.S., Caverlee J., Sui D., *The Deep Web and the Darknet: A Look Inside the Internet's Massive Black Box*, „Ohio State Public Law Working Paper” No. 314 z 20.10.2015 r., <https://ssrn.com/abstract=2676615> [dostęp: 25.10.2017].
- Sewerynik A., *Prawo autorskie w muzyce*, Warszawa 2014.
- Sieńczyło-Chlabicz J., *Utwory osierocone – propozycje nowelizacji prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2014, nr 4.
- Sobolewski P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, publ. Legalis.
- Tkacz A., *Mem internetowy a definicja utworu w prawie autorskim. Próba analizy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 2, s. 5–10.
- Zalewski A. [w:] *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, red. R.M. Sarniński, M. Siciarek, LexisNexis 2014, publ. LEX/el.
- Zygmunt J., *Utwory „porzucone” na tle i w cieniu utworów osieroconych*, „Przegląd Prawniczy Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poland” 2015, Zeszyt III.

## STRESZCZENIE

Celem badania jest analiza stanu prawnego w zakresie prawnoautorskiej ochrony utworów publikowanych na forach obrazkowych („chanach”). Fora obrazkowe charakteryzują się mechaniką utrudniającą lub wręcz uniemożliwiającą identyfikację użytkowników. Podkultura forów również zapewnia anonimowość użytkowników oraz hermetyczność społeczności. W konsekwencji ustalenie autorstwa utworu opublikowanego na forum obrazkowym może okazać się niemożliwe. Wśród utworów tych dominują utwory literackie (tzw. pasty) oraz plastyczne (internetowe memy obrazkowe). Możliwość dalszego legalnego użytkowania tych utworów budzi kontrowersje. Przyjęcie, że utwory są w pełni chronione przez prawo i ich używanie bez zgody autorów jest niemożliwe, kłóci się z dorozumianą wolą autorów i sprawia liczne problemy praktyczne. Zgodnie z drugą, bardziej przekonującą koncepcją, utwory te traktować należy jako utwory osierocone lub utwory porzucone. Równie uprawniona jest koncepcja, zgodnie z którą utwory te udostępnione zostały na podstawie nieograniczonej i nieodpłatnej licencji podobnej do licencji typu *Creative Commons*.

### Słowa kluczowe

mem, memy internetowe, forum obrazkowe, chan, imageboard, Internet, prawo internetu, prawo nowych technologii, utwory porzucone, utwory osierocone

---

## SUMMARY

### **Memes and copypastas. Copyrights over works published on imageboards**

The purpose of this study is to analyze legal status of copyrights over works that were published for the first time on image forums (so-called *imageboards* or *chans*). *Imageboards* are distinguished by the mechanic that makes difficult or even impossible to identify users. *Imageboards'* subculture also provides anonymisation of users and encapsulation of the community. As a consequence, it can be impossible to establish authorship of work that was published for the first time on such forum. Most of these works are short textual works (so-called *copypastas*) and works of visual arts (Internet memes). The possibility of licit further use of such works raises controversy. Firstly, it can be assumed that those works all fully protected by law and free use is inadmissible. However, this assumption is at odds with implicit will of authors and creates numerous practical problems. According to the second, more convincing theory, those works should be treated as orphan works or abandoned works. It can finally be assumed that works published on *imageboards* are being released under a free of charge license similar to the *Creative Commons* license.

### **Keywords**

meme, Internet memes, chan, imageboard, Internet, Internet law, New Technologies law, orphan works, abandoned works